

# Żabson, Ukryty w Mieście Krzyk [Projekt Tymczasowy]

ludzie spoglądają na mnie z boku  
różne bzdury piszą gdzieś na swoim blogu  
już nawet nie krzyczą  
siedzą z ciszą tylko w swoim lokum  
mało kto jest anarchista  
każdy się tu boi wrogów  
co masz mówić do chłopaków  
skoro wciąż siedzą na polu

ja wyznaje zewnętrzny chaos  
ja wyznaje wewnętrzny spokój  
od zawsze idź na całość  
nie zważając co mówią ci z boku

trap rewolucja roku  
nie ukryty krzyk w necie  
nie możesz już pokapować się w tym biznesie

dlatego jesteś zły wiecznie  
bo jestem inny niż wy  
bo jestem inni niż ci wcześniej  
samemu spełnia te sny  
nie czekam aż los się uśmiechnie  
przez muzykę wciąż krzyczę  
zwycięzę swoje życie

choć mamy więcej  
wciąż ciężko odnaleźć szczęście  
to ukryty krzyk w mieście  
krzyczę to na koncercie

od paru lat się zmienił świat  
i siedzę w tym biznesie  
oceniają nas jakby nie mieli wad  
ciągle odczuwał presję

Ukryty w Mieście Krzyk, je, je  
Ukryty w Mieście Krzyk, je, je  
od paru dni nie śpię  
choć wkładam w to serce,  
wciąż mają pretensje  
nie, nie

Ukryty w Mieście Krzyk, je, je  
Ukryty w Mieście Krzyk, je, je  
od paru dni nie śpię  
choć wkładam w to serce,  
wciąż mają pretensje  
nie, nie

zbyt dumny by prosić o pomoc  
bez wielkiej wytwórni siedziałem nad tym co noc  
na początku każdy mówił bym ochłonął  
teraz chce się ogrzać każdy gdy znicz zaczął płonąć

nie podzielę się już z tobą moja mamona  
gdzie byłeś gdy musiałem stawić czoła wszystkim wrogom  
gdzie byłeś gdy siedziałem i nie miałem tu nikogo  
na dnie to sam zostałem, teraz tylu kumpli obok

dla ciebie to jest łatwe życie  
spróbuj się tym zająć  
to że mam te własne misje bardzo wytykają  
tylko na szczerą liczę, rzadko spotykając ją  
choć wszyscy ludzie mnie tu dzisiaj nazywają, ziom

nie mamy jeszcze nic  
a chcemy szczęściem tego świata wreszcie żyć  
my, ukryty w mieście krzyk  
nie mamy jeszcze nic  
a chcemy szczęściem tego świata wreszcie żyć  
my, ukryty w mieście krzyk  
nie mamy jeszcze nic  
a chcemy szczęściem tego świata wreszcie żyć  
my, ukryty w mieście krzyk  
nie mamy jeszcze nic  
a chcemy szczęściem tego świata wreszcie żyć  
my, ukryty w mieście krzyk